

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dod. „Przyjaciel Dzieci“ wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 6000 mk., z odnosc. do domu 6036 mk., do Polski miesięcz. 12 000 mk. lub 15000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 400 marek za rządęk jednołamowy. Wiersz reklamowy 1500 marek. Przy dochodzeniu sądowem należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na piątek 6 lipca 1923 r.

Nr. 146.

Marka polska a rząd Rzeszy.

Czytamy w „Gazecie Poznańskiej“:

Mimo wszelkich zarządzeń rządu Rzeszy katastrofalny spadek marki niemieckiej trwa dalej. Ostatnio rząd niemiecki zabronił notowania marki polskiej na giełdzie berlińskiej. Nie ulega wątpliwości, że jest to jawna manifestacja przeciw Polsce.

Gdy się weźmie pod uwagę, że nawet w okresie otwartego bojkotu Polska marka polska notowana była na giełdzie berlińskiej, zakaz więc obecny uważać należy za specjalnie skierowany przeciw obecnemu rządowi polskiemu opartemu o większość parlamentarną, przy którym mniejszości, a specjalnie żydzi którzy zawsze dążą w kierunku Berlina, pozbawieni są wpływu na rządy w Polsce.

Rząd niemiecki wydał niewątpliwie to zarządzenie pod wpływem rozdrażnienia z powstania nowych rządów w Polsce i z powodu zdemaskowania machinacji niemieckich w obniżaniu marki polskiej. Trudno bowiem inaczej wytłumaczyć sobie ten krok, który zaszkodzi poważnie interesom gospodarczym w Niemczech i jednocześnie popycha Polskę na drogę niezależnienia się gospodarczego od Niemców, na czem Niemcy mogą porządnie stracić.

Polska bowiem jest poważnym odbiorcą wyrobów przemysłu niemieckiego, i zdaje się najważniejszym dostawcą płodów i surowców rolniczych dla Niemiec. Ponadto przez Polskę prowadzi najbliższą drogą dla ekspansji gospodarczej Niemiec na wschód, który to wschód po jakimś takim uregulowaniu będzie miał kolosalne zapotrzebowanie z dziedziny przemysłowej i na odwrót będzie źródłem bardzo bogatym surowców.

Berlin jednak wierzy widocznie w naszą bierność, a nadto ufa, że wpływy gospodarcze żydów w Polsce są tak daleko idące, że mógł sobie zaryzykować zarządzenie, które poważnie zakłóca wymianę towarów między Polską a Niemcami. Sądzić należy, że tym razem Niemcy przeciągnęli strunę i to bardzo mocno. Utrudnia Berlin nabywanie walut obcych i zmusza do płacenia dolarami, Warszawa zakazuje nabywania walut obcych na zapłatę towarów niemieckich.

Polska powinna podjąć żywą i planową akcję nad zupełnym niezależnieniem się gospodarczo od Niemiec. Wątpliwe korzyści z zalewu naszego rynku towarami tańszymi, lecz znacznie gorszymi, tandetnymi wyrobami niemieckimi hamują wydatnie rozwój rodzimego przemysłu. Możemy sobie powetować z nadatkiem lepszą organizacją wywozu naszego.

Niemcy zarabiają grubo na drzewie polskim, płodach rolnych i jajach. Sprowadzają tych produktów więcej niż potrzebują, a znaczną nadwyżkę wywożą dalej na zachód i zarabiają na naszej skórze. Anglicy i Holendrzy wolą polskie drzewo — polskie jaja nabywać przez Niemców, którzy towar sortują odpowiednio do jakości, przestrzegają ściśle kwalifikacji gatunkowej towarów oraz umów kupieckich — na czem nam, a względnie naszym mniejszościom, które przeważnie w handlu zagranicznym biorą udział, nie zależy załatwiwszy już jeden interes i napelniwszy trzos po pas.

Polska z pod wpływów gospodarczych Niemiec wyzwolić się może zupełnie. Poza niewieloma gałęziami przemysłu, których u siebie nie posiada, ma wszystko, nie tylko na własne potrzeby wystarczy, ale sama eksportuje wiele towarów przemysłowych na wschód, nie mówiąc o rolniczych, których Niemcy od nas zawsze będą potrzebowali. To, czego nam chwilowo nie stałe, możemy na podstawie umów handlowych sprowadzać z innych krajów — praca nad wyzwoleniem gospodarczym od Niemiec jest jednocześnie drogą naszego rozwoju gospodarczego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie
„Gazetę Olsztyńską“!

Przegląd polityczny. Polska.

Błędne pogłoski o strajku kolejarzy w Polsce.

Warszawa. (AW). Wobec pogłosek, jakoby kolejarze, nie otrzymawszy podwyżki płac i zamierzali przystąpić do strajku. »Przegląd Wieczorny« zwrócił się do kompetentnych czynników w ministerjum kolei żelaznych p. informacje. Z informacji tych wynika, że w dyrekcji warszawskiej dotychczas nie ma zupełnie objawów, któreby wskazywały na możliwość strajku. Taki sam stan rzeczy istnieje w dyrekcjach małopolskich. Jedynie w dyrekcji stanisławowskiej strajką warsztaty. Pogłoski o strajku generalnym są najzupełniej bezpodstawne. Jednocześnie zaznaczyć należy, że dzisiejsze popołudniowe posiedzenie Rady ministrów poświęcone jest m. i. rozważeniu postulatów gospodarczych i zarobkowych kolejarzy. Postulaty te według wszelkich danych będą załatwione w myśl interesów kolejarzy.

Sprzeciw Polski w Genewie.

Biuro senatu gdańskiego donosi, że w środę rozważana będzie w Genewie kwestja sytuacji finansowej Gdańska. Ponadto otrzymał senat z Genewy wiadomość, że polski minister spraw zagranicznych przesłał na ręce prezesa Ligi Narodów notę, w której powiedziano, że Liga Narodów nie powinna mieszać się do wewnętrznych spraw polskich. Nota dowodzi ponadto, że traktat wersalski, o ile on dotyczy Polski, nie został w Gdańsku dotąd zrealizowany, wobec czego Polska domaga się gruntownego rozpatrzenia obecnego stanu rzeczy oraz zrealizowania ustanowionych gwarancji.

Senat ze swej strony zapowiada, że Gdańsk przedłoży wobec twierdzeń, zawartych w nocie polskiej, swoje kontrobieje.

W Anglii o przyszłości polskiego G. Śląska.

Angielska »Westminster Gazette« w artykule poświęconym polskiemu Górnemu Śląskowi pisze między innymi:

Kopalnie polskie są prowadzone z umiętnością i z inicjatywą. W środkowej i wschodniej części Górnego Śląska ujawnia się coraz większe zapotrzebowanie na produkcję G. Śląska. Wybitny przemysłowiec z G. Śląska z urodzenia i narodowości Niemiec oświadczył, że wkrótce Polska będzie zdolna skonsumować całkowitą produkcję z Górnego Śląska. Jedynie połączenia kolejowe między G. Śląskiem a innymi przemysłowymi okręgami Polski są niewystarczające. Prywatne przedsiębiorstwa mają jednak temu brakowi zaradzić. Te proponowane koleje, dla których potrzebny jest kapitał, będą bardzo wartościowe. Ponieważ problem zdobywania nowych rynków i nowych źródeł surowca z czasem sam się rozwiąże, można się spodziewać, że przyszłość G. Śląska będzie bardzo pomyślna. Wymieniła sposobność dla obcego kapitału. Francuzi to zrozumieli. Jest jednak miejsce dla wszystkich. Są ogromne zapasy mineralne, a w Polsce ogromny rynek, który czeka na rozwój.

Wpływy podatkowe w Polsce wznoszą.

Według tymczasowego zestawienia wpływów skarbowych, opłaty stemplowe i podatki od obrotów dały w maju r. b. 33,599 milionów mk., gdy w kwietniu tylko 24,769 milionów mk.

Poważniejsze pozycje stanowiły:
Podatek spadkowy 1.631.804.000 mk. opłaty od weksli 5.322.405.000 marek, opłaty od rachunków i poświadczeń odbioru sum pieniężnych (przedmiotów wartościowych) 4.232.271.000 marek.

Opłaty wyżej nie wymienione 13.113.953.000 marek. Sprzedaż znaczków stemplowych 7.061.565.000 mk. Jak widzimy, dochody z tego źródła przyniosły skarbowi w miesiącu maju o 8.779.845.000 mk. więcej, niż w miesiącu poprzednim, t. j. 35,6 proc., podczas, gdy spadek wartości marki wyraża się 6,3 proc.

Niemcy.

Wydalenie 9000 kolejarzy z Nadrenji.

Berlin. (AW). Prasa niemiecka donosi z Ko-

blencji, jakoby komisja nadreńska w najbliższym czasie miała zarządzić wydalenie wszystkich kolejarzy niemieckich z terytoriów okupowanych. W najbliższych dniach ma być wydalonych 9000 kolejarzy wraz z rodzinami.

Część zakładów Kruppa obsadzona przez wojska okupacyjne.

Berlin. 1 bm po południu wojska okupacyjne obsadziły niektóre części zakładów przemysłowych Kruppa w Essen, a mianowicie wszystkie odlewnie, warsztaty parowozowe i wagonowe. Prasa niemiecka przypuszcza, że akcja ta ma na celu sekwestr nagromadzonych w zakładach Kruppa fabrykatów gotowych, obawiając się zwłaszcza, że władze okupacyjne wywożą bardzo znaczną ilość lokomotyw i wagonów do Francji, których wysyłka do Niemiec była niemożliwa.

Kwestja strajku metalowców nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Berlin. (AW). Sprawa strajku robotników przemysłu metalowego w okręgu berlińskim do tej chwili nie jest przesądzona. W ministerjum pracy kontynuowano wczoraj starania o likwidację konfliktu w drodze ugodowej, lecz w dalszym ciągu różnica między postulatami organizacji robotniczej a ustępstwami pracodawców jest ogromna i da się wyrazić cyfrowo tak, że ci ostatni przyznać chcą zaledwie 65 procent żądanych przez pierwszych stawek zarobkowych.

Po niemieckich aktach sabotażu.

Bruksela. (PAT.) — Havas. Gmach ambasady niemieckiej jest ochroniany przez policję w obawie przed demonstracjami publicznymi z powodu zamachu w zagłębiu Ruhry.

Wydalenie kolejarzy niemieckich.

Berlin. (AW). Prasa niemiecka donosi z Koblenckiej, jakoby komisja nadreńska w najbliższym czasie zamierzała zarządzić wydalenie wszystkich kolejarzy niemieckich. W najbliższych dniach ma być wydalonych 9000 kolejarzy, wraz z rodzinami.

Zbrodnicze zamachy.

Berlin, 2. 7. (PAT). Havas donosi z Koblenckiej: Przy wejściu do tunelu w pobliżu Moguncji znaleziono dwie bomby z lontami. Jedną z nich eksplodowała nie wyrządzając większej szkody, drugą unieszkodliwił przechodzący oficer artylerji.

Przykład „patriotyzmu“ bawarskiego.

W ostatnim procesie monachijskim, który tak jaskrawe rzucił światło na cały bawarski skandal nacjonalistyczny jedna z głównych ról przypadła prywatnemu docentowi uniwersytetu monachijskiego dr. Ruge Pan ten mianowicie trudnił się organizacją sądu kapturowego, tak zwanego Fehmgericht. Ciekawy przyczynek do należytej oceny tak głośno reklamowanego »narodowego usposobienia« zarówno tej jednostki jak wogóle nacjonalistów bawarskich, podaje wczorajsza »Welt am Montag«, informując w prywatnej depeszy z Lozanny, że Ruge rozsyłał do uczonych francuskich i francuskiej Szwajcarii listy okrężne, w których błagał o zapomogi pieniężne w walucie francuskiej lub szwajcarskiej, motywując te prośby swoje trudnym położeniem inteligentów w Niemczech, »walczących o prawdziwe ideały. Nie przeszkadzało to p. Ruge być największym antysemitą i śmiertelnym wrogiem francuzów.

Echa wybuchu dynamitowego na Renie.

Berlin (AW). Liczba zabitych żołnierzy belgijskich, którzy padli ofiarą haniebnego zamachu dynamitowego bojówek niemieckich, grasujących na terytoriach okupowanych, wynosiła w niedzielę w południe już 20 osób. Istnieją poważne obawy, że liczba tych ofiar jeszcze się powiększy, gdyż stan kilkunastu jeszcze ofiar jest prawie beznadziejny.

Potwierdza się obecnie przypuszczenie, że bomba umieszczona została w jednym z wagonów, i że wybuch jej zamachowcy zamierzali spowodować w chwili, gdy pociąg znajdował się na moście. Jedyne dzięki przypadkowi więc uniknięto nieszczęścia o daleko większych rozmiarach.

Władze okupacyjne w związku z tym zamachem wydały szereg zarządzeń represyjnych. W porozumieniu z komisją nadreńską, główni dowódcy wojsk sprzymierzonych w Zagłębiu rzeki Rury wydali na-

razie na przeciąg dwóch tygodni zakaz przekraczania linii granicznej między terytorjami okupowanymi a niezajętymi, przez obywateli niemieckich. Wszystkie wydane dotąd paszporty zostały unieważnione. Krążą pogłoski, jakoby miał być ogłoszony stan oblężenia na wszystkie terytoria okupowane. Z Koblenckiej donoszą, że wyżej wymienione władze okupacyjne, postanowiły w przyszłości zakładników nie mieckich w każdym pociągu, kursujących na terytorjach okupowanych. Stan oblężenia ogłoszony został dotychczas w Duisburgu, Mühlheimie, Ruhrorcie i okolicznych miejscowościach. Prasa niemiecka donosi o wielkiem wzburzeniu wśród wojska belgijskiego.

Plany b. następcy tronu niemieckiego.

Wiedeń. Donoszą z Berlina, że zwoiennicy b. następcy tronu czynią starania, aby umożliwić mu powrót do kraju. W razie, gdyby ta akcja uwieńczyła była pomyślnym wynikiem, b. następca tronu zgłosiłby swoją kandydaturę na stanowisko prezydenta Rzeszy.

Sytuacja w zagłębiu Ruhry.

Monastyr. (PAT.) W związku z zamachem na Renie pod Duisburgiem generał Degoutte wydał zarządzenie zabraniające w całym obwodzie miast Mühlheim, Oberhausen i Hamburg wszelkiego ruchu tramwajowego, automobilowego i motocyklowego. Kursować mogą tylko automobile przewożące środki żywności.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien” donosi w sprawie zamachu na moście reńskim pod Duisburgiem. Śledztwo przeprowadzone wykazało, że wybuch spowodowany został przez bombę umieszczoną w ustępie pociągu przejeżdżającego właśnie przez most.

Berlin. (AW.) Wczoraj po południu wojska okupacyjne obsadziły niektóre części zakładów Krupa w Essen, a mianowicie wszystkie odlewnie, zakłady budowy wagonów i lokomotyw. Prasa niemiecka przypuszcza, że akcja ta ma na celu zajęcie wszystkich zakładów, gdyż znajduje się tam zgromadzonych fabrykatów gotowych. Władze okupacyjne znajdują bardzo dużo lokomotyw i wagonów dla Francji, których wysyłka do Niemiec była niemożliwa.

Francja.

Pomnik francuski na cześć ochotników amerykańskich.

Paryż. (PAT.) W dniu 4 lipca w dzień 150-letniej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej odbyło się w obecności prezydenta republiki na placu nazwanym Placem Stanów Zjednoczonych poświęcenie pomnika wzniesionego ze składek publicznych na cześć ochotników amerykańskich poległych na polach bitew we Francji.

Anglia.

Zbrojenia powietrzne Anglii.

London. (AW.) Projekt zwiększenia powietrznej floty angielskiej napotkał się z ostrym protestem partii robotniczej. Na ostatnim posiedzeniu przydziumu partii jednomyślnie uchwalono wniosek, który twierdzi, że wyścigi między Anglią a Francją w powiększaniu liczby samolotów bojowych oznaczają nastąpienie nowego okresu zbrojeń wojennych. Uchwala powiada, że krzywdą dla ludzkości jest wznowienie polityki pośpiesznych zbrojeń w 5 lat po zakończeniu największej w dziejach świata wojny. Uchwala dalej domaga się od rządu angielskiego zwolnienia międzynarodowej konferencji dla ograniczenia

zbrojeń w powietrzu, jak to było na konferencjach dla ograniczenia zbrojeń na lądzie i morzu.

Wniosek podobnej treści wniesiony był przez partię robotniczą na posiedzeniu w izbie gmin. Odpowiadając nań, sekretarz stanu lotnictwa oświadczył, że Liga narodów zajmuje się już ograniczeniem zbrojeń w powietrzu i że rząd angielski, jako członek Ligi narodów, podda przychylnym rozważaniom projekt, jaki w tej sprawie wyłoni i Liga narodów.

Włochy.

Ojciec Św. potępia akty sabotażu.

Rzym. (Voss. Ztg.) Pod wrażeniem wiadomości o katastrofie kolejowej na linii Duisburg-Frankfurt, papież za pośrednictwem sekretarza kardynałskiego Gasparri, wysłał wczoraj do Eminencji Paccelli'ego następujący telegram:

„Podczas kiedy Ojciec Św. za pomocą swojego listu usiłował skłonić państwa do gospodarczego porozumienia i kiedy podjął wszystko możliwe, ażeby usunąć przeszkody stojące na drodze do takiego porozumienia, dowiadując się ku mojemu wielkiemu żalowi, że w okupowanych miejscowościach mają miejsca sabotaże i inne przestępstwa pod dewizą biernego oporu.

Jego Świętobliwość polecił mi przedsięwziąć energiczne kroki, w celu skłonięcia tamtejszego rządu do ukończenia raz na zawsze objawów takiego biernego oporu, które Ojciec Św. stanowczo potępia.

Gasparri”.

Rumunia.

Konferencja Ministrów Małej Ententy.

Bukareszt. W połowie lipca w rezydencji letniej króla rumuńskiego Sinaia odbędzie się konferencja ministrów spraw zagranicznych.

Na porządku dziennym znajdują się sprawy bułgarskie po ostatnim przewrocie i projektowane zawarcie pokoju między sprzymierzonymi a Turcją.

Pozatem omawiane będą aktualnie sprawy polityki europejskiej, a zwłaszcza sprawa własnego przedstawicielstwa Małej Ententy w Lidze Narodów, przy czym już na konferencji wyznaczony kandydatów na przedstawicieli Małej Ententy w radzie Ligi Narodów. Omawiany będzie również stosunek Małej Ententy do Rosji sowieckiej.

Węgry.

Węgry chcą przystąpić do Małej Ententy?

„Czesky Dennik” donosi, że rząd węgierski zamierza w najbliższych dniach wysłać do Pragi specjalną delegację, która miałaby się poinformować, pod jakimi warunkami możliwym jest zbliżenia się Węgier do Małej Ententy.

Litwa.

Rozwój stosunków na Litwie.

Między Litwą i Niemcami powstał dość ostry konflikt z powodu wstrzymania przez konsulat niemiecki w Kownie wydawania wiz dla obywateli litewskich do Niemiec. Rząd litewski nosi się z myślą zastosowania środków odwetowych i wstrzymania wydawania wiz obywatelom niemieckim udającym się na Litwę. Z armii litewskiej zostali wydaleny wszyscy oficerowie niemieccy.

„Elita” donosi: Rokowania w sprawie utworzenia nowego gabinetu zostały ukończone. Premierem i min. spr. zagr. został Galvanaukas, rolnictwa Krupacitius,

komunikacji Naruszewicz, sprawiedliwości Tumenas, spr. wewn. Salkauskas — wojny — Slitis, finansów — Petrucic, oświaty Wystras, spraw żydowskich — Rosenbaum, Gabinet ma charakter wyłącznie chrześcijańsko-demokratyczny.

Do Kowna przybyła delegacja kłajpedzka celem odbycia narad w sprawie rokowań paryskich. Wedle oficjalnego komunikatu litewskiego narady z przedstawicielami Kłajpedy miały doprowadzić do zupełnego porozumienia. We wtorek delegacja Kłajpedy wyjeżdża do Paryża. W skład jej wchodzi Dailus, Grabow, Cyklerus i Treffler.

Pisujcie krótkie listy do „Gazety” o ważniejszych wydarzeniach na wsi i w mieście!

„Temps” o armji polskiej!

Pobyt pary królewskiej rumuńskiej w Polsce i przyjęcie, jakiego doznali wysoce sprzymierzeni goście, opisuje z wielkiem zainteresowaniem prasa zagraniczna w związku z pobylem króla w Polsce. Specjalną uwagę poświęcono wojsku polskiemu, co niezmiernie barwnie opisuje Temps:

»Na polu Mokotowskim pod Warszawą, król odbył przegląd wojsk polskich. Przewidziano przed nim kilka dywizji: wszystkie rodzaje broni, a więc piechota, kawalerja, artylerja, czołgi, aeroplany i t. p. Dla tych, którzy nie widzieli jeszcze tego widowiska, było to rzeczą iście niezwykłą. Wzrok, gubiąc się na razie w przestrzeni, dopatrywał wylaniające się z lewej strony i rytmicznie posuwające się kolumny o masywnych, geometrycznych formach. Istny las w marszu, którego wierzchołki tworzyły się z długich francuskich bagnietów. Gdy zastępy te podeszły bliżej, ujrano tak piękne wojsko, jak sobie można tylko wyobrazić. Nie było to bynajmniej jakieś bataljony, specjalnie wybrane, aby pięknie zaprezentować armję podczas tak niezwykłej okoliczności, lecz dziesiątki tysięcy dziarskich, silnych żołnierzy, młodych, smukłych, uśmiechniętych, tryskających siłą i życiem. Były to te same typy, które spotkać można na całej polskiej ziemi — włościanie, którzy stali się żołnierzami. Robiło to wrażenie jakiejś wielkiej siły, trzeba było uprzytomnić samemu sobie, że istotnie to jest armja polska, maszerująca przed naszymi oczyma. Widok ten sprawiał pewnego rodzaju sensację, dawał nam obraz materialny zmartwychwstałej Polski. Nie chciało się wprost w to wierzyć, ażeby ta niedawna wizja stała się rzeczą realną. Doskonale więc rozumiałem błędę ze wzruszenia twarzy ze łzą w oku. Co się tyczy realnej wartości armji polskiej i jej kierowników osoby kompetentne i oficerowie państw zagranicznych upewniali, że jest to wojsko pierwszorzędnego wartości, co zresztą stwierdził już marszałek Foch. Widząc ogromne obszary Polski, pokryte pięknie zapowiadającymi się zbiorami, sądząc z porządku, jaki tu panuje i kompletnego spokoju, pracy całego kraju, dobrego funkcjonowania pociągów i administracji oraz podniesienie się przemysłu sama Warszawa daje nam nie więcej, jak tylko piękny obraz oblicza, na którym się czyta zdrowie i siły, a armja jest dopełnieniem tego obrazu, doskonale ilustrującym postęp Polski realizujący się od czterech lat.»

HELENA MNISZEK.

58

TREDOWAJA

Powieść — Tom II.

(Ciąg dalszy).

Waldemar ucałował jej rękę, nisko pochylając głowę. Trestka winałowiś halałiwi. Nazwał ordynata bohaterem i obleczył wspaniałą mowę na uczcie weselnej, na złość hrabiemu Morykoniemu, którego nie lubił.

— Szczególną miałbym werwę, gdyby byli Barscy. Ale to wątpliwe.

Po odjeździe ordynata i hrabiego panna Rita poszła do siebie: Chodziła, jak nieprzytomna, aż nagle zerwał się w jej piersi płacz straszny, zamykający w sobie wszystko: całą miłość dla Waldemara, dawną i gorącą, żal nieuzasadniony do niego i Stefci, głuchą rozpacz. Wtuliła głowę w poduszki i, klęcząc przed łóżkiem, trzęsła się w spazmatycznych dreszczach. Nigdy nie miała nadziei, żeby ordynat zwrócił ku niej swe uczucia, nigdy się nawet nie ludziła, ale nie myślała o tem, że on w końcu wybierze sobie kobietę, którą ukocha i razwie żoną. Było to coś tak dalekiego, tak wyraźnego w zarysach, że gdy nadeszło, stało się dla niej ciosem. Wiedziała o jego uczuciach dla Stefci oddawna i o przychylności pana Macieja, słyszała pełne zapalu słowa Waldemara na zjeździe familijnym, a jednak wahała się od strasznej prawdy. Sama pragnęła dla niego szczęścia i gdyby już teraz tylko od niej zależało, bez wahania oddałaby mu Stefcię. Ale natura ludzka jest zawila, często niezrozumiała. Panna Rita dopiero teraz jasno pojęła przepaść pomiędzy nią a ordynatem, odczuła duchową siłę, którą miażdżyła jej miłość.

Teraz ujrzała otchłań swych najdroższych uczuć. Płakała boleśnie.

Księżna nie mogąc jej się doczekać, weszła sama do sypialni wychowanki. Rita ujrzała ciotkę tuż przy sobie. Zerwało się z kolan.

— Ciociu, poco przyszłaś? poco? — jęknęła z wyrzutem.

Staruszka objęła jej głowę i przytuliła do siebie.

— Cicho, dziecko, nie wymawiaj mi, żem przyszła. Ja przeczuwałam, ja wiem wszystko, Ryciu, i ty go kochasz, cierpliwiłyśmy razem, ja cię rozumiem. Aleś ty szlachetna — tyś przemawiała za nimi, choć serce w tobie jęczało, a ja cię szorstko odsunęłam. Przebacz mi dziecko.

Usiadła na łóżku Rita wtuliła głowę w ramię staruszki rozelkana, drżąca. Księżna mówiła dalej:

— Widzisz, już skończone, już i ja ich błogosławie, Ryciu, on kocha, będą szczęśliwi, to mnie pociesza. Jestem stara, żałowałam tych kilku chwil życia, jakie mi zostały bez miłości jedynego wnuka. Utopiłam i teraz mam spokój, spadł mi ciężar z serca, jestem szczęśliwa, bo — cóż mam robić!

Księżna głęboko westchnęła.

— Podobna mi się za dziewczyna. Widocznie dużo warta, skoro potrafiła tak silnie przywiązać do siebie Waldemara. On zadziwił mnie siłą woli, a ona...

Dokończyła szeptem:

— A ona czarem.

Staruszka gładziła ciemną zbledzoną głowę wychowanki, błędząc oczyma w przestrzeni. Panna Rita milczała cicho i jakby uspokojona.

Księżna szepnęła znowu:

— Rozmawiałam z duchem mojej Elżuni i z Gabriela. Zwłaszcza Gabriela widziałam często w snach. Stawała obok Waldemara i kładła mu rękę na głowie, jakby błogosławiąc. I tę Stefcię widziałam. Klęczała przy Gabrieli, taka śliczna, błagająca, zupełnie podobna do tej w medaljonie Waldemara.

Staruszka wstrząsnęła się.

— A czy wiesz? Ukazała mi się we śnie zmarła Rembowska. Och! tak okropnie patrzyła mi w oczy.

— Niech się ciocia nie przejmuj — rzekła serdecznie panna Szeliżanka i przygłębiła do ręki staruszki.

— Nic dziecko, to już minęło. Teraz mi dobrze i tak spokojnie. Waldy kocha mnie, O to już mi tylko chodzi. On zacy chłopak. Czemuż go Elżunia nie widzi!

Panna Rita westchnęła. Księżna pocałowała ją w czoło.

— Cierpiśz, dziecko, ja wierzę, Bóg da, że i ty szczęście znajdziesz. Tyś warta najlepszego losu.

— Nie chcę, ciociu, nie chcę. Ja kochałam go całą duszą, ale nawet nie marzyłam o nim dla siebie. Cóż — ja dla niego? Byłabym zbyt śmiała, chcąc marzyć. Ale — smutno mi. Ot, dziwaczka jestem.

Zaśmiała się cicho, boleśnie.

— Gorycz przez ciebie przemawia — rzekła księżna. — Ale to minie: tyś zawsze taka dzielna.

Już zaczynało świtać, kiedy księżna, osłabiona bezsennością i wrażeniami nocy, poszła do łóżka.

Ale nie mogła zasnąć. Przesuwała w palcach paciorki sandałowego różańca, oczy miała wlepione w adamszkową kotarę, na której błady świt zimowy snuł swe fioletowe cienie.

Usta staruszki szeptały pacierze lecz myśli przebiegały szereg lat, błędząc w czasach, kiedy i sama była młodą, sama kochała, a potem widziała uczucia swych dzieci.

I w drugim pokoleniu to samo.

XXIII.

Waldemar powrócił do Głębowicz nad ranem. Już świtało. Ruch powstał w uspijonym przed chwilą zamku. Zwłaszcza w ciepłarniach i w oranżerii panowała krzątanina przy blasku lamp elektrycznych. Sam ordynat wybierał kwiaty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA.

Olsztyn, 5 lipca 1923.

Kalendarz na piątek: Bogumiła †.
Wschód słońca o godz. 4, 0; zachód o g. 8, 13.

Z Warmji.

Olsztyn. We wtorek 3 bm. Towarzystwo Młodzieży w Olsztynie wyprawiło swym członkom i gościom zaproszonym wieczornicę wspaniałą i w całym tego słowa znaczeniu imponującą. Pięknie udekorowane stoły pieczywem wszelakim zastawione, teatryczki poważny i wesoly, wiersze, śpiewy i zabawy oraz mowy stołowe ks. prob. Poetscha i p. Wł. P. to wszystko sprzegło się w całość niepoślednią. Poważne musiały być wysiłki zarządu zmierzające do wytkniętego celu i niebyłejakie przeszkody odwracające od niego. Praca i poświęcenie atoli zwyciężyły.

Do upiększenia wieczornicy przyczyniły się p. In. dary w pieczywie pań z miasta i okolicy za co serdecznie »Bóg zapłać« im się należy od nas uczestników. Wdzięczność także należy się zarządowi i młodzieży, która w tak zręczny sposób wywiązała się z zadania. Uczestnik.

Podrożenie cukru. Cena cukru przeznaczanego na sprzedaż w lipcu rb. (na znaczki) została podwyższona o 95 proc. Wobec tego funt cukru przy odbiorze ze składu hurtownika kosztować będzie 2450 mk., w handlu detalicznym około 3000 marek.

Lieperk. Nieszczęście spotkało przed kilku dniami rodzinę mistrza rzeźnickiego T. Kretschmanna. Jedyne dziecko Teodor chciał strzelać do wron. Musiało się coś przy karabinie popsuć bo młody człowiek chciał wyjąć kulę, przyczem padł strzał, który ugodził go w piersi. Śmierć nastąpiła po kilku minutach.

Z Powiśla.

Malbork. Znużona rozpaczliwą walką o byt rzuciła się przed kilku dniami pani K. z Schablot do Nogatu. Żołnierze widząc to, wyratowali kobietę z wody i zawieźli ją do domu chorych. Jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Z drugiej części Prus Wschodnich.

Morąg. Podczas ostatniej zabawy w Kunzendorf skradziono kupcowi Sakeramowi z Saalfeld rower. Złodzieja wykryto w osobie robotnika Ziamera z Heinrichsdorf. Rower oddano właścicielowi, a złodziej odpowiadać będzie przed sądem.

Tylża. Pewna córka gospodarska z okolicy stojąc przy kiosku z chłodnikami chciała się napić. Gdy wyjmowała pieniądze z torebki przystąpił do niej jakiś młokos i wyrwał jej 100000 markówkę, dał ją drugiemu chłopakowi, który przejeżdżał na rowerze, a potem znikł niepoznany. Rzecz cała stała się tak szybko, że zanim się rozejrzano już młokosów nie było.

Z dalszych stron.

Berlin. Kradzież z włamaniem w pałacu Wilhelma I. Kryminalna policja pilnie poszukuje zbrojnych, którzy włamali się do b. bljoteki pałacu cesarza Wilhelma I, skąd przez małe drzwiczki weszli do jego sypialni i z tak zwanej kapliczki, znajdującej się obok sypialni, skradli kilka sztuk drogocennych, jak: srebrny porcelanowy dzbanek, także kielich i inne przybory ołtarzowe. Klucz do pudełka, w którym znajdowały się te przedmioty, wyjęto ze szafki ściiennej, z innej zaś szafy trzy laski spacerowe z drogocennymi galkami. Skradzioną szablą rozbili złodzieje szybę w oknie i tędy uciekli. Wszystkie okoliczności, w jakich popełniono kradzież, wskazują, że złodziejami byli ludzie dobrze obznajmieni z rozkładem pałacu i wiedzący, gdzie się potrzebne klucze znajdują.

Rozmaitości.

Ile powierzchni uprawianej ziemiopłodami mamy w Polsce.

Według otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny do dnia 1 czerwca br. sprawozdań, powierzchnia uprawiona w r. 1923 ważniejszymi ziemiopłodami, wynosi według przewidywanych obliczeń dla całej Polski:

Pszenica ozima i jara 1027,1 tysięcy hektarów, żyto ozime i jara 4681,4 tys. hektarów, jęczmień ozimy i jary 1200,1 tys. hekt., owies 2519,2 tys. hekt., ziemniaki 2283,9 tys. hekt., buraki cukrowe 143,1 tys. hektarów.

W stosunku do roku ubiegłego powierzchnia pszenicy zmniejszyła się o 27 proc., zaś powierzchnia żyta zwiększyła się o 1,4 proc., jęczmienia — 4,5 proc., owsa — 4,4 proc., ziemniaków — 2,5 proc., buraków cukrowych 31 proc. Zniżkę powierzchni zasianej wykazują tylko pszenica na skutek zmniejszenia uprawy w Małopolsce, spowodowanej nieprzychylnymi warunkami atmosferycznymi w jesieni 1922 r., jednakże w ogólnym bilansie urodzaju zbóż chlebowych fakt ten nie zaważy, gdyż razem powierzchnia tych ostatnich, to jest pszenicy i żyta zatem zwiększyła się o 0,6 procent.

Duże zwiększenie wykazują buraki cukrowe, powierzchnia których w województwie wołyńskim i śląskim podwoiła się, zaś warszawskim, łódzkim i lubelskim zwiększyła się o 50 proc. W pozostałych województwach wzrost także jest znaczny.

Cała powierzchnia wymienionych 6 ciu ziemiopłodów w porównaniu z r. 1922 zwiększyła się o 2,4 proc., przytem najznaczniejsze zwiększenie wyka-

zują województwa nowogródzkie 11,4 proc., poleskie 10,7 i wileńskie 8,1 proc. W stosunku do przeciętnej przedwojennej powierzchni w r. 1923 sześć powyższych ziemiopłodów zajmują 90,7 proc. obszaru. Zupełnie prawie odpowiada przedwojennej powierzchni, powierzchnia obsłana w województwach warszawskim, łódzkim, kieleckim, poznańskim, krakowskim, lwowskim i śląskim (w ostatnim nawet spór większa), znacznie jeszcze niższą jest w województwie Nowogródzkim 71,7 proc. i poleskiem 50,6 procent. Pozostałe województwa wykazują brak do przedwojennej powierzchni tylko 8—15 proc.

Wizyty telefoniczne.

Prawdziwą plagą dla obsługi telefonicznej są osoby, używające telefonu dla długotrwałych pogodek towarzyskich, bez zwracania uwagi na krzywdę, jaką wyrządzają tym którzy uważają telefon słuszenie tylko za środek do pilnego i szybkiego załatwienia spraw niecierpiących zwłoki. Przeciwno tej pladze telefonicznej wystąpiły energicznie towarzystwa telefonicznie, obsługujące miasto Boston w Stanach Zjednoczonych, urządzając abonentów swoich, że »wizyty telefoniczne« nie mogą trwać dłużej niż pięć minut. Po upływie tego czasu komunikacja będzie przerwana w razie zaś ponownego nadużywania telefonu przerwany będzie abonament telefoniczny. Radykalny ten środek poskromi bez wątpienia bezmyślnych gadułów telefonicznych, oczywiście nie nas, chociaż i u nas przydałoby się takie zarządzenie.

Staw szkieletów.

W stawie, znajdującym się pod miastem Cristfeld w Stanach Zjednoczonych, znaleziono całą masę szkieletów małych dzieci. Były tam kości różnych rozmiarów, a z liczby ich wnosić można, że do stawu tego wrzucono mnóstwo niemowląt i dzieci wszelkiego wieku.

Odkrycie powyższe należy zawdzięczać poszukiwaniom, jakie prowadzono za dwójgim dzieci, których trupy znaleziono wraz z innymi szkieletami w stawie. Zwłoki były związane w worku. Policja miejscowa twierdzi, że murzyni mieszkający w miasteczku Cristfield i w okolicy wyznają «wuduizm», czyli staroafrykański zwyczaj składania bóstwu ofiar z niemowląt

Jeszcze teraz

zamawiać można „Gazetę Olsztyńską“ na wszystkich pocztach i wprosi w ekspedycji. Na pocztach zamawiać należy „Gazetę „mit Nachlieferung“, to znaczy że pocztą dostarczyć musi numer od 1-go.

Z bandyty... Jego Cesarska Mość.

Prasa paryska przypomina niedawno zabawne stopniowanie, jakiem powiłał powrót Bonaparte'go z wyspy Elby jeden z dzienników paryskich: Dnia 26 lutego 1815 r. bandyta — donosił ów dziennik — zdołał uciec z wyspy Elby. Dnia 1 marca. Korsykanin wyładował pod Cannes z garstką, wynoszącą około 600 ludzi. Dnia 4 marca. Bonaparte opanował miasto Grenoble. Dnia 10 marca. Gen. Bonaparte wkroczył do Lugdunu. Dnia 10 marca: Napoleona udał się do Auxerr. Dnia 11 marca: O godz. 4 zrana cesarz Napoleon przybył do Fontainebleau. Dnia 12 marca: O godz. 9 Jego Cesarska Mość Napoleon I, powołany znów na tron przez milijony go oddanych, stanął w pałacu Tuileryjskim.

Religje świata.

Ilość ludzi na kuli ziemskiej wynosi obecnie około 1 726 milionów. Z tego wypadają na chrześcijan 665 milionów. Na 1 miliard 421 milionów pogan, heretyków i schizmatyków 305 milionów, t. j. mało co więcej niż szósta część tylko ludności na kuli ziemskiej jest katolicka.

Na inne religje wypadają w milionach: Protestanci 202, schizmatycy 158, Żydzi 16, mahometanie 230, buddyści 500, hindusi 200, feteszyci 100, różni 15.

Jeśli sami poganie tylko wszyscy przechodzili przed nami czwórkami, pochód ten trwałby sześć i pół roku.

Do nawrócenia ich Kościół ma do dyspozycji 15630 kapłanów-misjonarzy. Na jednego kapłana-misjonarza, wypadłoby około 65000 pogan. Żniwo wielkie a robotników mało!

Ciche tramwaje.

Walka z hałasem ulicznym, tak denerwującym zwłaszcza w godzinach nocnych, którą toczą od pewnego czasu miasta amerykańskie, doprowadziła też Tow. tramwajów miast St. Paul i Minneapolis (stan Minnesota) do studjów nad budową »cichego tramwaju«. Zbudowany po kilkoletnich badaniach tramwaj tego towarzystwa posiada podwozie nie z żelaza lecz z nowego, patentowanego metalu o tyle lżejszego niż żelazo, że waga tramwaju wynosi 250 000 zamiast 450 000 funtów. Poza to nowy metal ma własność pochłaniania dźwięków. Resory zbudowane są z poduszek kauczukowych. Kauczuku też użyto we wszystkich częściach tramwaju, wytwarzających hałas, jak ramy okienne i hamulce.

Próby z »cichym tramwajem« miały dać tak pożyteczne wyniki, że już i inne miasta amerykańskie starają się o nabycie takich tramwajów.

Ruch towarzystw.

Gryźliny. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę dnia 8 lipca o godz. 3 po południu w domu p. Kalińskiego. Uprasza się młodzież gryźlińską o liczne przybycie, aby Towarzystwo Młodzieży tutejszej mogło stanąć w rzędzie innych towarzystw młodzieży na Warmji. Prosimy o pomoc w tej pracy również osoby starsze i doświadczone, niechaj i one przybędą na zebranie. Zebranie urozmaicone będzie i wesolością okraszona, przybędzie także mówca zamiejscowy. Zarząd.

St. Szabarg. Zebranie miesięczne Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę dnia 8 lipca o godz. 4 (po niesporach) u p. Kolendra. Wykład urozmaicony będzie obrazami świetlanymi. Uprasza się członków aby nie tylko sami przybyli lecz przedewszystkiem drugich przyprowadzili. Zarząd.

Kronowo. W niedzielę 8-go lipca odbędzie się w domu p. Kuczyńskiej pogadanka dla kobiet, celem założenia w Kronowie Towarzystwa Kobiet Polskich. Niech na pogadankę przyjdą wszystkie panie i panienki, które czują po polsku, niech przyprowadzą także tych, którzy się jeszcze boją. Zarząd.

Stanisławo. Zebranie Tow. Młodzieży w Stanisławie odbędzie się w niedzielę 8 lipca o godz. 4-tej w zwykłym lokalu. Uprasza się o liczny udział tak członków jak i gości i o zjednanie i przyprowadzenie nowych członków. Zarząd.

Starytarg. Kółko rolnicze na Starytarg i okolicę urządza w niedzielę 8 lipca wycieczkę celem zwiedzenia gospodarstwa p. Klata w Ramutach. Punkt zborny o godz. 3 popołud. na podwórzu p. Klata w Ramutach. Uprasza się o kompletne stawienie się członków Kółka. Zarząd.

Podstolin. Zebranie Kółka rolniczego odbędzie się w niedzielę 8 bm. zaraz po nabożeństwie. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Dnia 11 lipca urządza Kółko śpiewackie »Moniuszko« w Podstolinie zabawę, na którą szanownych rodaków jak najprzejmiej zaprasza Zarząd.

Szczecin. Nabożeństwo z polskim kazaniem i śpiewem polskim odprawione zostanie w niedzielę dnia 8-go lipca o godz. 11³⁰ w kościele parafjalnym Greifenstr. 3. Zarząd.

Kącik humorystyczny.

Humor.

— Nie wiesz, dlaczego Litwa Kowieńska rzuciła się na Klajpedę?
— Bo myślała, że Polacy, to nie ludzie z krwi i kości ale znany instrument.
— Jaki?
— Cymbały; bądź jednak pewny, że się Litwa pomyli.

Postanowienie.

A niechże to porwie licha.
Człek znów oczy ma zaspane!
E, do diabła — tak za tydzień,
Sięgam Bogu, pić przestanie!...
— Bardzo cne postanowienie...
Ale powiedz mi mój miły,
Czemu aż za cały tydzień?
Czy od dzisiaj niemasz sły?
— Bo to dzisiaj chrzciny u mnie,
A pojutrze imieniny —
W piątek znów oblewanie.
Bo u Filka zaręczyny.
Zaś w niedzielę przecie trzeba
Coś tam lyknać — wszak to znane —
I tak bracie, ot za tydzień.
Akuratnie pić przestane...

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukarnia i nakładem Joanny Pieniężnej z Olsztyna.



— Hej! Franek! Patrz, on znowu kogoś na sztrofę zapisuje.
— A ju, pewnie owtych Polaków, co to biednym Niemcom w Polsce mowę ojczystą, ziemię i chałupy rabują.
— A niech on sobie ich tam zapisuje. Ja zaś pójdę i zapiszę na lipiec »Gazetę Olsztyńską«, to wtenczas mi ani mowy, ani ziemi ani chałupy nikt nie zrabuje.

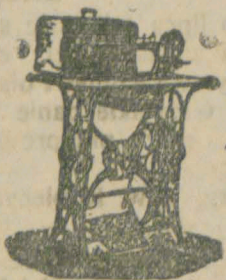
Zamówienie „Gazety“ na lipiec.

Ich bestelle hiermit für den Monat Juli 1923
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 6036 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 6036 Mk. erhalten zu haben bescheinigt



Centryfugi i maszyny

do szycia

najlepsze fabrykaty, poleca wyjątkowo tanio

Bernhard Bulitta

Telef. 49. Wartembork. Telef. 49.

Uczciwa obsługa!

Niskie ceny!

Polecam następujące książki:

Brewiarzyk Tercyarski

Kwiat Seraficki

Kwiatek Tercyarski

Książeczka św. Antoniego
z Padwy

Książeczka do M. B. Bolesnej

J. Pięniężna, Olsztyn

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIEGARNIA J. PIENIEŻNEJ w OLSZTYNIE.

Wstępujcie do Polsko-katolickiego
Towarzystwa Szkolnego!

Reklamacyji gazety.

Jeżeli komu z naszych Szanownych Abonentów
listowy nie dostarczy gazety to prosimy wypełnić
zaraz następujący formularz i oddać na tej poczcie,
na której zapisano gazetę:

Zeitungsreklamation.

Nr. _____ von mir bestellten Zeitung „Gazeta
Olsztyńska“ aus Allenstein habe ich nicht erhalten
und bitte um kostenlose Nachlieferung derselben.

(Imię i nazwisko)

(Miejscowość):

(Ulica i nr.):

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-
rzone, wyszło z druku.

Cena 3000 mk., z przesyłką
3050 mk.

[Do nabycia w Księg. Gazety
Olsztyńskiej.]

BANK LUDOWY

E. G. m. u. H.

w OLSZTYNIE

placi od depozytów:

za wypow. rocznem . . .	20 %
„ „ półrocznem . . .	17 %
„ „ kwartalnym . . .	15 %
„ „ dziennem . . .	12 %

Zarząd.

Steffen. Malewski. Żurawski.

Owczą wełnę

wymieniam na towar po najwyższych
cenach dziennych

Mulczyński, Wartembork.

RODACY POPIERAJĄCIE RZEMIE-
SLNIKOW POLSKICH!

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i oustownie



Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

Wiazarki

(pamiętki Chrztu św.) polskie i niemieckie
w cenie od 500 do 6000 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pięniężnej, Olsztyn.

Karfki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 500 mk., z przesyłką 550 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalnej następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kalamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * pióra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiazarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstosowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie zniżonych cenach. * *